



Sygn. akt IV KK 565/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Justyna Kryńska - Szufnara

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej - Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **C. Ż.**

skazanego z art. 203 k.k. i art. 204 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12
k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 20 listopada 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 24 listopada 2017 r.,

sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt
X K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

C.Ż. został oskarżony o to, że:

„I. od nieustalonego bliżej dnia miesiąca czerwca 2010 roku do dnia 1 października 2010 roku w miejscowości N. woj. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez użycie groźby bezprawnej, wyrzucenia z domu, groźby karalnej pozbawienia życia, podstępnie poprzez podanie alkoholu oraz wykorzystując stosunek zależności i krytyczne położenie A.Ż. doprowadził ją do uprawiania prostytucji, w wyniku czego uzyskał korzyść majątkową w nieustalonej kwocie,

tj. o czyn z art. 203 k.k. i art. 204 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. od nieustalonego bliżej dnia miesiąca czerwca 2010 roku do dnia 4 października 2010 roku w miejscowości N. woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad A.Ż. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia oraz wyrzuceniem z domu, ponadto bił pokrzywdzoną rękoma po ciele, przy czym w dniu 4 października 2010 roku poprzez uderzenie pięścią w twarz, zadawanie uderzeń po całym ciele, spowodował u A.Ż. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiami twarzy, otarciami naskórka twarzy, raną tłuczoną wargi górnej, złamanie wyrostka oczodołowego lewej kości szczękowej, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha po stronie lewej oraz stłuczenia obu podudzi z krwiami, które to naruszyły czynności narządu ciała u wymienionej pokrzywdzonej na okres trwający powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k.”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt X K (...), C.Ż. został uznany za winnego popełnienia ww. występku. Za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia wymierzona została mu kara 2 lat pozbawienia wolności zaś za czyn opisany w pkt II kara roku pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeczona została kara łączna dwóch lat pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary łącznej warunkowo zawieszono na okres próby 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego oraz Prokuratora Rejonowego w R., Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 24 listopada 2017r., sygn. akt II Ka (...),

zmienił zaskarżony wyrok i uchylając rozstrzygnięcia w zakresie wymiaru kary wymierzonej przez Sąd Rejonowy w R., orzekając w granicach czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uznał oskarżonego C.Ż. za winnego tego, że : „ w okresie od czerwca 2010 r. do nocy z 3/4 października 2010 r. w miejscowości N. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykorzystując stosunek zależności A.Ż. od siebie oraz jej krytyczne położenie doprowadził ją do uprawiania prostytucji i czerpał z tego korzyści majątkowe”, tj. za winnego przestępstwa z art. 203 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 203 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności; orzekając w granicach czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia uznał tego oskarżonego za winnego tego, że: „w dniu 5 października 2010 r. w miejscowości N. woj. (...) poprzez uderzenie pięścią w twarz i zadawanie uderzeń po całym ciele spowodował u A.Ż. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwaków twarzy, otarć naskórka twarzy, rany tłuczonej wargi górnej, złamania wyrostka oczodołowego lewej kości szczękowej, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha po stronie lewej i stłuczenia obu podudzi z krwiami, które naruszyły czynności narządów ciała powyżej 7 dni”, tj. za winnego przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. biorąc za podstawę kary jednostkowe orzekł karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację wywiódł obrońca skazanego zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania, tj.:

„1) art. 4, 5 § 2. art. 7 w zw. z art. 167. 193, w zw. 410 w zw. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepoczynienie żadnej oceny dowodu z dopuszczonej w ramach własnej inicjatywy dowodowej kompleksowej opinii psychologiczno-psychiatrycznej mającej na celu dokonanie „oceny stanu psychicznego świadka A.Ż., jego rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania, odtwarzania postrzeżeń, skłonności do zmyślania i konfabulacji”, nieuwzględnienie jej finalnych wniosków w rozstrzygnięciu i orzekanie wbrew jej treści, brak uwzględnienia wniosków przemawiających na korzyść

oskarżonego i wobec pomnożenia wątpliwości na kanwie tejże opinii (a to z uwagi na występujące dwa skrajnie odmienne wnioski dotyczące oceny psychologicznych kryteriów wiarygodności zeznań świadka A.Ż.), naruszenie zasady domniemania niewinności, a następnie stwierdzenie, że „opinia psychologiczna nie jest jedyną przesłanką oceny wiarygodności relacji” i w efekcie dowolną ocenę zeznań A.Ż..

2) art. 4, 5 § 2, 7 w zw. z art. 410 w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku i zaakceptowanie przez sąd odwoławczy (Sąd Okręgowy w R.) dowolnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, w szczególności poprzez:

- sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz wbrew dowodom z wniosków opinii biegłego z zakresu analizy kryminalistycznej nośników danych ocenę zeznań A.Ż. oraz w związku z tym poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i zastosowanie zasady domniemania winy polegającej na tym, że Sąd Odwoławczy uznał, że „w końcu prawdopodobne jest, że Z.W. pozorował nagranie albo że nie udało się nagrać pomimo próby” zatrzymanych u niego trzech telefonów komórkowych, co negatywnie zweryfikowało treść twierdzeń A. Ż.,*
- dowolność wyboru świadków, którym Sąd dał wiarę i tym. którym wiary nie dał, ponadto wybiórcze potraktowanie zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę i uznanie za wiarygodne tylko takich, które przemawiały na niekorzyść oskarżonego oraz uznanie za prawdziwe tylko tych zeznań (św. G. i W.), które składane były zaraz po zatrzymaniu, a tych składanych później za nieprawdziwe;*
- nierozważenie zarzutu apelacji polegającego na podważeniu dotychczasowej oceny zeznań świadka W.G. i wbrew treści opinii biegłego psychologa stwierdzającego, że w stosunku do oceny zeznań W.G. w zakresie, w jakim biegły stwierdza, że "przebyty zespół majaczenia alkoholowego wpływa niekorzystnie na odtwarzanie zdarzeń", w efekcie dowolną ocenę jego zeznań i następnie stwierdzenie, że opinia psychologiczna nie jest jedyną przesłanką oceny wiarygodności relacji,*

3) 182 § 1 k.p.k. i 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego podważającego

możliwość posłużenia się konstrukcją „obejścia zakazu dowodowego” polegającego na tym, że w sytuacji, gdy pokrzywdzona na pewnym etapie zeznań odmówiła składania dalszych zeznań zastąpiono je zeznaniami biorącej udział w czynnościach policjantki i zastąpienie protokołu relacjami prowadzącego czynności”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w R. celem ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy okazała się częściowo zasadna.

Nie sposób odmówić racji skarżącej, że ocena zeznań A.Ż. dokonana niejako na nowo przez Sąd odwoławczy, po bezpośrednim jej przesłuchaniu i zapoznaniu się z dopuszczoną w postępowaniu odwoławczym opinią psychiatryczno - psychologiczną nowych biegłych, jest rzeczywiście przynajmniej niewystarczająco wnikliwa i nieprzekonywująca zwłaszcza na tle pozostałych zebranych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ocenił jako wiarygodne pierwsze zeznania złożone przez A.Ż. w szpitalu w dniu 5 i 6 października 2010r. tj. te zawierające także okoliczności wskazujące na drastyczne sposoby zachowania oskarżonego mogące wypełniać znamiona przestępstwa z art. 197 k.k. Taka ocena zdaje się wskazywać, że Sąd odwoławczy uznał za wiarygodne także jej depozycje dotyczące tych okoliczności, podnosząc tylko, że z przyczyn procesowych nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej za te zachowania. Ocena taka wydaje się jednak nadmiernie uproszczona bowiem właśnie te okoliczności wydawały się organom ścigania, i słusznie, tak dalece niewiarygodne, że nie przedstawiono odnośnie do nich oskarżonemu żadnego zarzutu.

To zaś z kolei może wskazywać, że istotnie pokrzywdzona składając zeznania krótko po ucieczce z domu oskarżonego i pod wpływem doznanych obrażeń mogła znajdować się w takim stanie emocjonalnym, że na plan pierwszy w trakcie składania pierwszych zeznań wysunął się ten motyw, który biegli powołani w postępowaniu odwoławczym określili jako dążenie do wywoływania współczucia, przedstawiania siebie jako ofiary, a więc motyw, który skłaniałby ją do wyolbrzymiania doznanych krzywd. Trafnie zauważa obrońca C.Ż., że treść

uzasadnienia Sądu odwoławczego sprawia wrażenie, jak gdyby Sąd ten nie dostrzegał znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej owych niewątpliwie obiektywnie istotnych wniosków przedstawianych przez biegłych a w szczególności tych wskazujących na te cechy jej osobowości, które powodują jej nadmierną zależność od innych oraz postawę roszczeniową i tych wskazujących na silne konkurowanie w jej relacjach z otoczeniem dwóch silnych, nawzajem zwalczających się motywów. Analizując przecież ocenę zeznań pokrzywdzonej dokonaną przez Sąd odwoławczy nie sposób doszukać się odpowiedzi na pytanie, dlaczego odrzucona została przez ten Sąd możliwość przyjęcia, że w trakcie składania w dniu 5 i 6 października 2010r. zeznań wysunął się u niej na plan pierwszy ten motyw, który biegli powołani w postępowaniu odwoławczym określili jako dążenie do wywoływania współczucia, przedstawiania siebie jako ofiary, a więc motyw, który skłaniałby ją do wyolbrzymiania swych krzywd. To prawda, że – jak zauważa Sąd odwoławczy – opinie psychologiczne nie muszą być ani jedynym, ani rozstrzygającym dowodem przy ocenie wiarygodności np. zeznań świadka, niemniej niemal całkowite pominięcie w toku tej oceny treści i wniosków opinii psychologiczno – psychiatrycznej przeprowadzonej w postępowaniu odwoławczym nie może zasługiwać na akceptację, tym bardziej, że opinia ta jest logiczna i przekonująco przedstawia obraz skomplikowanej osobowości pokrzywdzonej. Jest tak, tym bardziej że analiza argumentacji Sądu odwoławczego mająca przekonywać o wiarygodności owych omawianych tu pierwotnych zeznań pokrzywdzonej tak naprawdę, jeśli „wycisnąć”, z niej rdzeń, sprowadza się do stwierdzenia, że są one czasowo najbliższe zdarzeniom będącym przedmiotem osądu. Poza tym to tylko chronologia zeznań pokrzywdzonej oraz zdawkowe wskazanie na wcześniejsze opinie psychologiczne, przy pominięciu – na co już wskazano – wniosków z opinii dopuszczonej w postępowaniu odwoławczym.

Rację ma także skarżąca stawiając zarzut dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonej A.Ż. w kontekście pozostałego materiału z akt sprawy. Rzetelna analiza zeznań pokrzywdzonej w kontekście tych dowodów, nie pozwala na uznanie – jak uczynił to Sąd odwoławczy - że pozostają one we wzajemnej korelacji. Pokrzywdzona przesłuchiwana w dniu 6.10.2010r. w postępowaniu

przygotowawczym zeznała, że G. za odbyte z nią stosunki płacił pieniądze jej mężowi, przy czym ona nie wie jakie to były kwoty. Zeznając jednoznacznie stwierdziła: *„Ja nie wiem, ile G. płacił mężowi. Ja nie chciałam tych stosunków i nie zgadzałam się na nie, ale jak zażyłam leki i wypłam piwo, które ktoś mi dał to mój mąż na siłę wyciągał mnie”* (k- 28), podczas gdy z zeznań świadka W.G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 7.10.2010r. (na które wskazuje Sąd odwoławczy jako na wiarygodne) wynika, że to głównie pokrzywdzona wykazywała inicjatywę w ich intymnych relacjach: *„A.Ż. następnie mnie rozebrała. Ja choruję na prostatę i nie mogłem osiągnąć wzwodu. A. dotykała mnie i masowała po członku, a także dochodziło do seksu oralnego z jej strony (...) Ja nie przymuszałem w żaden sposób A. do współżycia. Wręcz przeciwnie to ona prowadziła przebieg naszych spotkań (...) Moim zdaniem A. wiedziała za każdym razem, ile dają im pieniądze, bo kładłem je na stole przed nimi dwojga.”* (k- 84).

Oczywistym jest więc, że powyższe rozbieżności - wobec konkretnego zarzutu apelacyjnego dotyczącego m.in. obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań zarówno pokrzywdzonej jak i świadka G. – nie zostały poddane prawidłowej analizie ze strony Sądu odwoławczego, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się do lakonicznego i arbitralnego w swej treści stwierdzenia, iż: *”zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w słuszenie uznanych za wiarygodne przez Sąd I instancji, zeznaniach W.G. z postępowania przygotowawczego”* (k - 1079, t. VI).

Z kolei policjantka A.P.C. w dniu 5.10.2010r. sporządziła notatkę urzędową z czynności służbowych wykonanych na terenie Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w R. , gdzie przewieziona została świadek A.Ż. (k- 16). Następnie na okoliczność wykonywanych tam czynności, ale także uzyskanych informacji od A.Ż., została przesłuchana w charakterze świadka (protokół z dnia 7.10.2010r., k- 60-63). Relacjonując treść swojej rozmowy z pokrzywdzoną świadek podała: *„ona mi powiedziała, że to były mąż miał jej płacić za seks, bo jak twierdził są po rozwodzie i on nie chce nic za darmo”*. Natomiast na temat wizyty mężczyzny, który chciał kupić ziemię od byłego męża pokrzywdzonej, świadek zeznała: *„Zgodnie z tym co mówiła A.Ż. jej były mąż i ten kolega pili razem alkohol u niego w domu. C.Ż.*

ponowił propozycje seksu za pieniądze z warunkiem, że powyższej czynności miał się przyglądać ten właśnie kolega”.

Tymczasem z zeznań pokrzywdzonej, przesłuchiwanej w dniu 1.12.2010 r. - po uprzednim pouczeniu o prawie do odmowy zeznań, z którego nie skorzystała – wynika jednoznacznie, że stosunki odbywała z W., dochodziło do nich po spożyciu alkoholu: *„moim zdaniem do tych stosunków ze Z. dochodziło właśnie wtedy, gdy ja napiłam się czegoś co podał mi Z.”*. Z dalszych zeznań wynika, że to mąż kazał jej brać pieniądze za stosunki z W.. Nie wspomina przy tym, że mąż zmuszał ją do stosunku, któremu miał tylko przyglądać się W., jak to relacjonowała funkcjonariuszce (k- 155).

W ogóle, należałoby oczekiwać, że Sąd odwoławczy więcej uwagi poświęci, zwłaszcza wobec zmienności zeznań pokrzywdzonej, kontroli prawidłowości ustaleń odnośnie do znamienia „wykorzystania stosunku zależności i wykorzystania krytycznego położenia” w rozumieniu art. 203 k.k.

Również odnośnie do drugiego przestępstwa, za które został skazany C.Ż., określonego w art. 157 § 1 k.k., wersje zdarzenia opisywane przez pokrzywdzoną i świadka A.P.C. (choć nie do samego faktu pobicia przez oskarżonego to jednak co do okoliczności w jakich do niego doszło) nie są ze sobą zbieżne, czego nie dostrzegł Sąd II instancji. Według relacji pokrzywdzonej jej były mąż pobił ją za to, że nie wzięła pieniędzy za seks z Z. W. (k-156), natomiast z relacji funkcjonariuszki wynika, że pokrzywdzona została pobita przez byłego męża, ponieważ nie wyraziła zgody na seks z nim, której to czynności miał się tylko przyglądać Z. W. (k-62).

Powyższych rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej i świadka A.P.C. nie wychwycił Sąd odwoławczy, stwierdzając jedynie, że *„Trzecim argumentem przemawiającym za wiarygodnością wskazanych zeznań pokrzywdzonej jest ich częściowe potwierdzenie przez świadka A.P.C., której relacja jest dowodem bezpośrednim na okoliczność tego, co w szpitalu dowiedziała się od pokrzywdzonej. Zeznania tego świadka są wiarygodne (...)”*(k-1078, t.VI). Nie kwestionując bynajmniej wiarygodności zeznań funkcjonariuszki Policji trudno uznać je za jednoznacznie potwierdzające wiarygodność pokrzywdzonej. Trudno więc odmówić racji skarżącej, iż zeznania pokrzywdzonej A.Ż. zostały ocenione w sposób niepełny mało wnikliwy, bez rzetelnej konfrontacji ze wszystkimi dowodami,

pomimo istnienia poważnych wątpliwości, co do stanu psychicznego pokrzywdzonej, potwierdzonych m.in. w opinii sądowo psychiatryczno-psychologicznej z dnia 9.05.2017r. – na co już wskazano - dopuszczonej przecież przez Sąd ad quem w postępowaniu odwoławczym (k- 1047-1049). Konieczne więc będzie zweryfikowanie w postępowaniu odwoławczym ustaleń Sądu pierwszej instancji także w zakresie okoliczności w jakich doszło do pobicia pokrzywdzonej. Biegli oceniając stan psychiczny pokrzywdzonej podali „*Osobowość zwarta, nieprawidłowa z cechami psychicznej deterioracji*”, natomiast w końcowych wnioskach ocenili „*Podsumowując należy stwierdzić, że A.Ż. prezentuje osłabione zdolności spostrzegania, odtwarzania spostrzeżeń oraz wykazuje skłonności do zniekształcania faktów*”. Taka ocena biegłych niewątpliwie powinna zmobilizować Sąd II instancji do dokonania głębokiej analizy zeznań pokrzywdzonej i ich korelacji z materiałem dowodowym, a już w szczególności tym, który Sąd ten uznaje jako świadczący o wiarygodności jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd odwoławczy dokonał oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej z rażącą obrazą reguł z art. 7 k.p.k. (rażąca obraza prawa procesowego w przedmiotowej sprawie nie polega na uchybieniu regułom rzetelnej kontroli odwoławczej, skoro prowadził on postępowanie dowodowe na rozprawie odwoławczej i podjął próbę dokonania własnej, odmiennej od Sądu pierwszej instancji, oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej).

Podzielając zatem te zarzuty kasacyjne, w których kwestionuje się sposób dokonanej przez Sąd odwoławczy oceny zeznań pokrzywdzonej i świadków A.P.C. oraz W.G. z postępowania przygotowawczego, należy uznać, że konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia ponownej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.